

## KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO O SAKRAMENCIE MAŁŻEŃSTWA

**1601.** "Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu".

### I. Małżeństwo w zamyśle Bożym

**1602.** Pismo święte zaczyna się od opisu stworzenia mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boże 90 , a kończy wizją "Godów Baranka" (Ap 19, 7. 9). Od początku do końca Pismo święte mówi o małżeństwie i jego "misterium", o jego ustanowieniu i znaczeniu, jakie nadał mu Bóg, o jego początku i celu, o różnych sposobach jego urzeczywistniania w ciągu historii zbawienia, o jego trudnościach wynikających z grzechu i jego odnowieniu "w Panu" (1 Kor 7, 39), w Nowym Przymierzu Chrystusa i Kościoła.

### Małżeństwo w porządku stworzenia

**1603.** "Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie... Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa". Powołanie do małżeństwa jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy. Małżeństwo nie jest instytucją czysto ludzką, chociaż w ciągu wieków mogło ulegać licznym zmianom w różnych kulturach, strukturach społecznych i postawach duchowych. Ta różnorodność nie powinna prowadzić do zapomnienia o jego wspólnych i trwałych cechach. Chociaż godność tej instytucji nie wszędzie ukazuje się z taką samą jasnością, to jednak we wszystkich kulturach istnieje pewne zrozumienie dla znaczenia związku małżeńskiego. "Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej".

**1604.** Bóg, który stworzył człowieka z miłości, powołał go także do miłości, która jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Człowiek został bowiem stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który sam jest Miłością. Ponieważ Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, ich wzajemna miłość staje się obrazem absolutnej i niezniszczalnej miłości, jaką Bóg miłuje człowieka. Jest ona dobra, co więcej bardzo dobra, w oczach Stwórcy. Miłość małżeńska, którą Bóg błogosławi, jest przeznaczona do tego, by była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowywania stworzenia: "Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: <>" (Rdz 1, 28).

**1605.** Pismo święte stwierdza, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie: "Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam". Bóg daje mu niewiastę, "ciało z jego ciała", to znaczy istotę równą mu istotę i bliską, jako "pomoc przychodzącą od Pana".

"Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (Rdz 2, 24). Jezus wskazuje, że oznacza to nienaruszalną jedność ich życia, przypominając, jaki był "na początku" zamysł Stwórcy: "A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało" (Mt 19, 6).

### **Małżeństwo pod panowaniem grzechu**

**1606.** Każdy człowiek doświadcza zła wokół siebie i w sobie. Doświadczenie to dotyczy również relacji między mężczyzną i kobietą. Od najdawniejszych czasów ich związek był zagrożony niezgodą, duchem panowania, niewiernością, zazdrością i konfliktami, które mogą prowadzić aż do nienawiści i zerwania go. Ten nieporządek może ujawniać się z mniejszą lub większą ostrością, może też być bardziej lub mniej przewyciężany, zależnie od kultury, epoki i konkretnych osób; wydaje się jednak, że ma on charakter powszechny.

**1607.** W świetle wiary należy powiedzieć, że ten nieporządek, którego boleśnie doświadczamy, nie wynika z natury mężczyzny i kobiety ani z natury ich relacji, ale z grzechu. Pierwszym skutkiem zerwania z Bogiem, czyli pierwszego grzechu, było zerwanie pierwotnej komunii mężczyzny i kobiety. Ich wzajemna relacja została wypaczona przez ich wzajemne oskarżenia; ich pociąg ku sobie, będący darem Stwórcy, zamienił się w relację panowania i pożądliwości; wznioste powołanie mężczyzny i kobiety, by byli płodni, rozmnażali się i czynili sobie ziemię poddaną, zostało obciążone bólem rodzenia dzieci i trudem zdobywania pożywienia.

**1608.** Mimo wszystko porządek stworzenia przetrwał, chociaż został poważnie naruszony. Aby leczyć rany spowodowane przez grzech, mężczyzna i kobieta potrzebują pomocy łaski, której Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nigdy im nie odmawiał. Bez tej pomocy mężczyzna i kobieta nie mogliby urzeczywistnić wzajemnej jedności ich życia, dla której Bóg stworzył ich "na początku".

### **Małżeństwo pod pedagogią Prawa**

**1609.** Bóg w swoim miłosierdziu nie opuścił grzesznego człowieka. Kary będące następstwem grzechu, "ból rodzenia dzieci" (Rdz 3,16), praca "w pocie oblicza" (Rdz 3,19) stanowią także lekarstwo, które ogranicza szkody spowodowane przez grzech. Po upadku małżeństwo pomaga przewyciężyć zamknięcie się w sobie, egoizm, szukanie własnych przyjemności, pomaga otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie.

**1610.** Moralna świadomość dotycząca jedności i nierozzerwalności małżeństwa rozwinęła się pod wpływem pedagogii starego Prawa. Wprawdzie poligamia patriarchów i królów nie jest jeszcze wyraźnie krytykowana, ale Prawo dane Mojżeszowi zmierza do ochrony kobiety przed despotyzmem panowania mężczyzny, nawet jeśli, według słów Chrystusa, nosi ono

także ślady "zatwardziałości serca" mężczyzny, ze względu na którą Mojżesz zezwalał na oddalenie kobiety.

**1611.** Prorocy, widząc Przymierze Boga z Izraelem w postaci obrazu wyłącznej i wiernej miłości małżeńskiej, przygotowywali świadomość ludu wybranego do głębszego rozumienia jedyności i nierozzerwalności małżeństwa. Księgi Rut i Tobiasza dają wzruszające świadectwo wzniosłego sensu małżeństwa, wierności i czułości małżonków. Tradycja zawsze widziała w Pieśni nad Pieśniami jedyny w swoim rodzaju wyraz miłości ludzkiej, będącej czystym odblaskiem odzwierciedleniem miłości Boga Bożej, miłości "potężnej jak śmierć", miłości, której "wody wielkie nie zdołają ugasić" (Pnp 8, 6-7).

### **Małżeństwo w Panu**

**1612.** Oblubieńczy związek Boga z Jego ludem - Izraelem był przygotowaniem do nowego i wiecznego Przymierza, w którym Syn Boży przez wcielenie i oddanie swego życia zjednoczył się w pewien sposób z całą zbawioną przez siebie ludzkością, przygotowując ją w ten sposób na "Gody Baranka" (Ap 19, 7. 9).

**1613.** Na początku swojej publicznej działalności Jezus dokonuje pierwszego znaku - na prośbę swej Matki - podczas uczyty weselnej. Kościół nadaje wielkie znaczenie obecności Jezusa na godach w Kanie. Widzi w tym potwierdzenie, że małżeństwo jest czymś dobrym, oraz zapowiedź, że od tej pory będzie ono skutecznym znakiem obecności Chrystusa.

**1614.** W swoim nauczaniu Jezus wypowiadał się jednoznacznie o pierwotnym sensie związku mężczyzny i kobiety, tak jak został on na początku zamierzony przez Stwórcę. Zezwolenie na oddalenie żony dane przez Mojżesza było ustępstwem z powodu zatwardziałości serca. Związek małżeński mężczyzny i kobiety jest nierozzerwalny; łączy ich sam Bóg: "Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela" (Mt 19, 6).

**1615.** To jednoznaczne podkreślenie nierozzerwalności więzi małżeńskiej mogło zaniepokoić i wydawać się wymaganiem nie do wykonania. Jednak Jezus nie obarczał małżonków ciężarem niemożliwym do udźwignięcia i zbyt wielkim, bardziej uciążliwym niż Prawo Mojżeszowe. Przychodząc, by przywrócić pierwotny porządek stworzenia, naruszony przez grzech, Jezus daje siłę i łaskę do przeżywania małżeństwa w nowych wymiarach Królestwa Bożego. Idąc za Chrystusem, wyrzekając się siebie, biorąc na siebie swój krzyż, małżonkowie będą mogli "pojąć" pierwotny sens małżeństwa i przeżywać je z pomocą Chrystusa. Łaska małżeństwa chrześcijańskiego jest owocem Krzyża Chrystusa, będącego źródłem całego życia chrześcijańskiego.

**1616.** Wskazuje na to Paweł Apostoł, gdy mówi: "Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić" (Ef 5, 25-26), zaraz dodając: "Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje

jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła" (Ef 5, 31-32).

**1617.** Całe życie chrześcijańskie nosi znamię oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Już chrzest jako wejście do Ludu Bożego wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on, jeśli tak można powiedzieć, obmyciem weselnym, które poprzedza ucztę weselną - Eucharystię. Małżeństwo chrześcijańskie staje się z kolei skutecznym znakiem, sakramentem przymierza Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo między ochrzczonymi jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza łaskę i jej udziela.